Rok VI. Nr. 107. Sosnowiec, poniedziałek 20 kwietnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8. telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 597; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8, telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Powrót do płacy akordowej

w komunistycznych przedsiębiorstwach rosyjskich.

MOSKWA, 19. 4. Dekretem komisarjatu ludowego pracy Sowietów, została wprowadzona zasada płac akordowych we wszystkich przedsiębiorstwach i fabrykach przemysłu sowieckiego.

Każdy robotnik otrzymuje pewne zadanie, które ma wykonać w ciągu pięciodniowego tygodnia. Wszelkie odchylenia od normy pracy są karane zmniejszeniem deputatu żywnościowego, przy trzecim zaś razie robotnik zostaje zwolniony z fabryki i zakwalifikowany, jako „element nie zdolny do maszerowania w nogę z budownictwem socjalistycznem".

Według prowizorycznych obliczeń komunistycznych związków zawodowych, w najbliższych miesiącach w Rosji sowieckiej będzie około 20 tysięcy robotników, wyrzuconych z przemysłu, jako „będących ciężarem dla rozwoju uprzemysłowienia Sowietów". Jaki dalszy los spotka tych nieszczęśliwych parjasów sowieckiej „piatiletki", prasa sowiecka nie podaje.

Przeciwko stałym prowokacjom gdańskim

Interwencja organizacyi gospodarczych.

WARSZAWA, 19. 4. (wł.) Organizacje gospodarcze zwróciły się do rządu z prośbą o interwencję w sprawie szykan i trudności stawianych ostatnio przez władze w. m. Gdańska obywatelom polskim. Senat gdański, wbrew umowie polsko-gdańskiej z roku 1922, uzależnia od swego zezwolenia uruchomienie oddziałów polskich przedsiębiorstw.

Władze administracyjne w. m. Gdańska stale odmawiają zezwolenia obywatelom polskim na zarobkowanie i osiedlenie się na terenie Gdańska.

WARSZAWA, 19. 4. Jutro, o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w sali tow. higjenicznego wielki wiec protestacyjny młodzieży przeciwko gwałtom pruskim w Gdańsku, zorganizowany przez legjon młodych— akademicki związek pracy dla państwa.

Zapobiegliwy król Alfons

wysłał przed abdykacją 15 wagonów drogocennych sprzętów.

PARYŻ, 19. 4. (wł.) „Liberte" donosi, że król Alfons znajduje się w kłopotach pieniężnych, jakkolwiek według podpisów małżonka jego wywiozła z Hiszpanji klejnoty koronne wartości 250 miljonów franków.

Król Alfons pożyczył u swych przyjaciół 24 tysięcy franków.

Według informacyj prasy, przed abdykacją król wysłał z Hiszpanji 15 wagonów, naładowanych meblami, dziełami sztuki i drogocennemi sprzętami.

Część tych rzeczy ulokowana ma być w pałacu hr. Jana Zamojskiego we Włoszech.

POGLĄDY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

na zmianę ustroju zawarte są w nowej książce, napisanej na Maderze.

WARSZAWA, 19. 4. (wł.) W kołach politycznych omawiana jest nowa książka marszałka Piłsudskiego, w której zawarty jest pogląd marszałka na zmianę ustroju. Książka: „Poprawka historji" została napisana przez marszałka w czasie jego urlopu na Maderze i obejmuje przeszło 100 stron druku. Ukaże się w najbliższych dniach.

PRZYGOTOWANIA KOMUNISTÓW DO WYSTĄPIEŃ

w dniu 1 maja w stolicy.

WARSZAWA, 19. 4. (wł.) Komuniści czynią przygotowania do wystąpień w dniu 1 maja. Dziś zatrzymano kilku komunistów, usiłujących rozwiesić transparenty, wzywające do nielegalnego pochodu.

Organizacje socjalistyczne opracowują program marszruty, który przekazany zostanie komisarjatowi rządu do uzgodnienia.

Zgodnie z tradycjami lat ubiegłych odbędą się wiece na placach teatralnym, bankowym i grzybowskim.

LINJA LOTNICZA GDYNIA — SALONIKI.

WARSZAWA, 19. 4. (wł.) Jeszcze w roku bieżącym zostanie uruchomiona jedna z największych linij lotniczych w Europie od Gdyni do Salonik. W tym celu przyspieszona ma być budowa lotniska w porcie gdyńskim.

MEMORJAŁ ZW. LEKARZY.

WARSZAWA, 19. 4. (wł.) Departament służby zdrowia ministerjum spraw wewnętrznych otrzymał memorjał lekarzy, w którym lekarze proszą o wprowadzenie zarządzenia o zachowaniu tajemnicy zawodowej. **Uregulowane ma być przepisy o praktyce lekarskiej, a między innemi znajduje się artykuł, który mówi, że w czasie postępowania sądowego, lekarz nie może być przesłuchiwany w charakterze świadka, co do faktu, który spostrzegł w czasie wykonywania zawodu.**

ARESZTOWANIE KONSULA FRANCUSKIEGO.

Naiwne tłumaczenie pruskich brutali.

BERLIN, 19. 4. Hugenbergowska agencja telegraficzna, Telegraphen - Union podaje pod tytułem „Konsul francuski w Królewcu na szpiegowskich drogach" następującą wiadomość:

„Dnia 18 kwietnia przed południem zauważono w dzielnicy koszarowej Rothenstein w Królewcu, na t. zw. drodze artyleryjskiej, oddzielającej koszary artylerji od pomieszczeń piechoty 4 osoby o wybitnie cudzoziemskim typie. Osoby te z zainteresowaniem przyglądały się służbie odbywanej na podwórzu koszar artylerji i zdaje się, że nawet robiły zdjęcia fotograficzne. Wobec tego okazało się konieczne stwierdzić identyczność owych panów. Okazało się, że był to konsul francuski w towarzystwie 3 francuskich oficerów. Po stwierdzeniu identyczności pozostawiono wszystkich na wolnej stopie".

CZERWONY ANTYSEMITYZM

w stoczni sowieckiej.

KIJOW, 19. 4. W stoczni w Nikolajewie robotnicy odmówili demonstracyjnie posłuchu nowomianowanemu dyrektorowi, z pochodzenia żydowi.

Gdy dyrektor usiłował przemówić do zwolanych robotników, obrzucono go wapnem niegaszonem.

Wezwana policja rozpędziła robotników i aresztowała przywódców buntu.

4 miljony złotych kary za oszustwo spirytusowe

na szkodę skarbu.

PIOTRKÓW, 19. 4. (wł.) W Tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie, toczyło się od szeregu tygodni śledztwo w związku z wykrytą aferą spirytusową.

Afera ta polegała na tem, iż firma wykorzystywała otrzymywany z monopolu spirytus przeznaczony wyłącznie do celów wewnętrznych dla innych celów, nielegalnych.

Śledztwo zostało już ukończone i według dotychczasowych informacyj tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu, prawdopodobnie zostanie skazana na zapłacenie skarbowi państwa grzywny, w wysokości 4 miljonów złotych.

Niezależnie od tego sprawa została skierowana do prokuratora.

Przed nadzwyczajną sesją sejmu i senatu.

Jutro rozpoczną obrady komisje.

WARSZAWA, 19. 4 (wł.) Wobec zapowiedzanego zwołania sejmu i senatu w czwartek lub w środę, we wtorek rozpoczną obrady wszystkie kluby sejmowe, dla omówienia szczegółów dotyczących nowozawartej umowy pożyczkowej francusko-polskiej.

Endecja ustosunkowuje się ujemnie, uważając pożyczkę za niekorzystną dla Polski. Przewidziane jest, że ratyfikacja umowy będzie przeprowadzona na dwuch posiedzeniach sejmu i senatu. Umowa po pierwszem czytaniu odesłana być musi do komisji, a po drugiem i trzeciem czytaniu, oile nie zostaną wniesione poprawki, będzie ratyfikowana.

„Biedne, bezbronne państwo niemieckie.."

Rozbrajająca naiwność pruskiego ministra.

BERLIN, 19. 4. Pruski minister spraw wewnętrznych Severing, polemizował na zebraniu socjaldemokratycznem w Koblencji z zarzutami Stahlhelmu, jakoby rząd pruski zainteresowany był w rozwoju sytuacji na wschodzie, a w szczególności w Polsce.

Severing oświadczył dosłownie:

— Jesteśmy biednym, rozbrojonym narodem, podczas gdy świat dokoła nas jest najeżony bronią. Jeśli jednak uzbrojone od stóp do głowy państwa myślą, że będą mogły napaść na bezbronne państwo niemieckie, wówczas socjalni demokraci nie będą pacyfistami.

ZŁOŚLIWY WYMYSŁ

o koncentracji brygady kawalerji na Pomorzu.

WARSZAWA, 19. 4. (wł.) Kilka dzienników zagranicznych doniosło, jakoby 8-ma brygada kawalerji na Pomorzu, skoncentrowana była od kilku dni w okolicy Tczewa.

Źródła miarodajne upoważniły agencję „Iskrę" do stwierdzenia, iż wiadomość ta jest złośliwym wymysłem, nie mającym nic wspólnego z prawdą.

Pułki 8-ej brygady kawalerji pozostają wszystkie w swoich garnizonach.

Dolegliwości budżetowe świata.

Od 1 kwietnia rozpoczął się nowy rok budżetowo - gospodarczy,— rok, który zapowiada się wprawdzie ciężko, ale bynajmniej nie groźnie, a już w najgorszym nawet razie napewno nie katastrofalnie.

Przypuszczalny deficyt w roku 1931 - 32, niezależnie od swej wysokości, nie może stać się katastrofą finansową dla państwa, które w ciągu kolejnych czterech lat (1926—1930) miało poważne nadwyżki dochodów nad wydatkami, a w ubiegłym, krytycznym pod względem gospodarczym, roku potrafiło utrzymać równowagę budżetu, pomimo wyjątkowo dotkliwych i niemożliwych do przewidzenia trudności gospodarczych.

Jak wiadomo, w okresie obecnego wszechświatowego kryzysu ekonomicznego wszystkie niemal kraje europejskie, a także przesycone złotem Stany Zjednoczone A. P., chorują mniej lub więcej ciężko na uporczywe dolegliwości i zaburzenia budżetowe. Jest pozatem rzeczą charakterystyczną, że choroba ta nie ominęła również tych organizmów pastwowych, które nie tylko nie ekspensowały sił i krwi w zapasach wojennych, ale nawet (jak np. Szwecja) dzięki stosowanej podczas tych zapasów „gimnastyce handlowej" nabrały zdrowia i odporności. Gospodarka deficytowa ogarnęła także kraje bogate, posiadające duże oszczędności, olbrzymie wolne kapitały i wysoki stopień przeciętnej zamożności obywatelskiej (jak np. Anglja, Stany Zjednoczone, Finlandja i t. p.)

Głównym powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że w okresie depresji gospodarczej, kiedy kurczy się produkcja, zmniejszają obroty handlowe i maleje produkcja, — wszystkie bezmała pozycje dochodów państwowych zmniejszają się wydatnie i prawie automatycznie. Inaczej natomiast jest z wydatkami, z których znaczna część niezależnie od konjunktury gospodarczej, nie może być w niczem zmniejszona, a niektóre z nich, jak np. wydatki na zasiłki dla bezrobotnych, rosną właśnie w miarę pogłębiania się kryzysu ekonomicznego.

Ten „sztywny" charakter wielu wydatków państwowych, jak spłata zaciągniętych długów, emerytury i renty, ogromna większość wydatków administracyjnych i kosztów obrony państwa i t. p., w związku z elastycznym i zupełnie od konjunktury niezależnym charakterem wszystkich dochodów państwowych, uniemożliwia często zachowanie równowagi budżetowej nawet przy najdalej idącej oszczędności w preliminowaniu wydatków i przy wielkiej ostrożności w obliczaniu spodziewanych dochodów.

Wszak nawet w grupie wydatków inwestycyjnych, wysokość których mogłaby pozornie być dowolnie zwiększana lub zmniejszana w zależności od posiadanych zasobów skarbu państwa, — możliwość oszczędności jest bardzo poważnie ograniczona koniecznością wykonywania zawartych już poprzednio umów — z jednej strony, oraz względami na ewentualne wielkie straty, wynikające z gwałtownego przerwania rozpoczętych już budowli i innych prac inwestycyjnych — z drugiej strony.

W praktyce więc — pewne oszczędności przeprowadzić można dopiero w trakcie wykonywania budżetu, a to przez stosowanie t. zw. kompresji budżetu, t. j. ograniczenie kredytu oraz przez racjonalne stosowanie systemu budżetów miesięcznych, opartego o układanie planów gospodarki finansowej z miesiąca na miesiąc i możliwie dostosowywanie wysokości wydatków do bardziej już skonkretyzowanych pozycyj dochodowych.

Warto mieć przed oczami kilka liczb, ilustrujących deficyty budżetowe kilku państw zagranicznych.

W Anglji budżet za rok 1929-30 został wykonany z niedoborem 14,5 miljonów funtów szterlingów, zamiast preliminowanej nadwyżki 4,1 miljony funtów szterl. Deficyt w ubiegłym roku budżetowym obliczony jest przez kanclerza skarbu, Snowdena, na przeszło 35 miljonów funtów szterl. czyli około półtora miljarda złotych polskich.

W Niemczech minister skarbu Dietrich oblicza deficyt budżetowy na rok 1930 na sumę 1 miljarda marek, co odpowiada przeszło dwu miljardom złotych.

We Włoszech oblicza się deficyt budżetowy ostatniego roku na 1.012 miljonów lirów, czyli pół miljarda złotych polskich.

Prezes komisji finansowej senatu Stanów Zjednoczonych zapowiada niedobór budżetowy za rok 1930-31 na 500 miljonów dolarów, t. j. na około 4,5 miljardów złotych.

W Austrji deficyt ostatniego roku wynosił 135 miljonów szylingów, w Belgji — około 620 miljonów franków, w Czechosłowacji — 424 miljony koron czeskich, w Szwecji około 36 miljonów koron szwedzkich.

Na posępnem tle podanych przykładów nasz tegoroczny, znikomo mały niedobór budżetowy jest naprawdę nieznacznym.

W sprawie używania siły fizycznej przez policję.

Komendant główny policji państwowej wydał rozkaz w sprawie używania siły fizycznej przez funkcjonarjuszów policji w stosunku do przestępców.

W pierwszej części rozkazu komendant główny p. p. zaznaczył, że zdarzają się ostatnio wypadki, iż policjanci obawiają się ewentualnego oskarżenia o akty przemocy lub gwałtu ze strony jednostek, przeciw którym zmuszeni są występować; w wyniku tej obawy policjanci postępują chwiejnie i niepewnie, co może wywołać wrażenie braku energji i stanowczości u organów policji. W związku z tem komendant główny p. p. wyjaśnił, że wystąpienia policji nacechowane muszą być zawsze stanowczością i energją i że siła fizyczna musi być niejednokrotnie używana przez funkcjonarjuszów policji, jedynie jednak dla odparcia gwałtu.

W drugiej części rozkazu komendant główny p. p. podkreśla z naciskiem, że bicie i maltretowanie aresztowanych, jak również wymuszanie zeznań przy użyciu siły fizycznej — są bezwzględnie niedopuszczalne. W wypadkach bicia lub maltretowania zatrzymanych stosowane będą względem winnych naj surowsze kary. W tej mierze nie będą uwzględnione żadne okoliczności łagodzące, przyczem wszyscy przełożeni odpowiedzialni będą osobiście za wypadki bicia i znęcania się nad zatrzymanemi przez podwładnych im oficerów i szeregowych.

W wypadkach skarg o pobicie należy w trybie przyśpieszonym przeprowadzić szczegółowe dochodzenie i wrazie stwierdzenia bezzasadności oskarżeń wnosić przeciw winnym skargi o oszczerstwo; gdyby fakt pobicia został potwierdzony, policjantów winnych pobicia spotkać można w najkrótszym czasie surowa kara.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 20 Poniedz.	Dziś: Sulpicjusza Jutro: Anzelma B. W. Wschód słońca: 4.32 Zachód słońca: 6.38

WARSZAWA.

Poniedziałek, 20 kwietnia

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteorol., Po kom. d. c. płyt. 14.15. Kom gosp. 14.35. Przegląd komunikacyjny. 14.50. Lekcja franc. 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Francja". 15.30. Odczyt dla maturz. p. t. „Zygmunt Krasiński". 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Program dla dzieci. 16.45. Muz. z płyt gramof 17.15. „Wyzwolenie Wilna". 17.45. Muz. lekka z „Gastronomji". 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrz. pocz. roln. Kom. bież. 19.25. Muz. z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dziennik radjowy. 19. 55. Muz. z płyt gramof. 20.00. Felj. „Powitanie wiosny". 20.15. Odczyt aktualny. 20.30. Odczyt p. t. „Współczesna muz. hiszp. 21.00. „Frasquita". W przerwie rep. Warsz. teatrów miejsk. 23.20. Kom. meteorol., polic., sport. 23.35. Muzyka tan. z hot. „Polonja".

Wtorek 21 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.10. Koncert z płyt gramofonowych. 13.10. Komunikat meteor. 14.15. Kom. gosp.14.35. „Chwilka lotnicza". 14.50. Zagadki życia. 15.30. Odczyty dla maturzystów. 15.50. Odczyt dla maturzystów. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15. Trudności przy wprowadzaniu naukowej organizacji pracy. 17.45 Koncert popularny. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30 Program na dz. nast. 19.35. Pras. dziennik radjowy. 19.50. Feljeton pt. Zamek św. Anioła". 20.05. Lekkie piosenki. 20.30. Operetka z płyt gramofonowych „Pajace". 23.00. Muzyka taneczna z sali „Malinowej".

KATOWICE.

Poniedziałek 20 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. hejnał z wieży marjackiej w Krakowie 12.10. Koncert z płyt gramofonowych. 13.10. Komunikat meteor. 14.15. Kom. gospodarczy z Warszawy. 14.35. Przegląd komunik. z Warsz. 14.50. Lekcja języka francuskiego. 15.1. Kom. pol. zw. zrzesz. gosp. woj. śl. 15.30. Odczyty dla maturzystów. 16.15. Program dla młodzieży. 16.45. Koncert z płyt gramofonowych 17.15. Odczyt z Warszawy. 17.45. Muzyka lekka. 18.45. Codz. odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15 „Róże na hałdach". 19.40 Pras. dziennik radjowy. 19.55. Kom. strażactwa śl. 20.00 Feljeton z Warszawy. 20.15. Odczyt aktualny z Warszawy. 20.30. Odczyt muzyczny z Warszawy. 21.00. Operetka z Warszawy. 23.20. Kom. meteor., progr. na dz. następny. 23.30. Odczyt w języku obcym.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

139

Była to jakaś dziwna i okropna zagadka. Wierzyła jednak niezłomnie, że otrzyma jakąś wskazówkę od Michała Penforda. Niebawem przejęło ją znowu lekkie drżenie, obawa na myśl: Jak i czem usprawiedliwić ma udział i współczucie dla Roberta przed ojcem jego, gdy stary wiedział przecie, że jest narzeczoną jego szefa. Z zapłonioną twarzą przybyła przed dom, gdzie mieszkał stary Penford, a zbliżając się tam powtarzała sobie w duszy: „Teraz czas być wytrwałą jak mężczyzna i sprytną jak kobieta".

Kazała spytać, czy pan Michał Penford jest w domu.

Wyszła z domu mała dziewczynka i odpowiedziała, że pan Penford wyjechał do Szkocji, wskutek jakiegoś polecenia, które wczoraj wieczorem otrzymał.

Powróciła więc jeszcze smutniejsza do hotelu. Zastała w domu bilet od Artura i przepyszny bukiet.

Usiadła i odpisała mu niezwłocznie. W dopisku zapytywała czy nie mógłby jej przysłać sprawozdania z rozprawy? Odpowiedział zaraz, że dowiadywał się w kantorze, jeden bowiem z pisarzów miał owe sprawozdanie, tylko że właśnie nie było go w tej chwili, a sprawozdania zamknięte są w biurku.

Helena westchnęła. Na każdym kroku trafiała na przeszkody. Nazajutrz rano jednak otrzymała dużą paczkę, a jakiś pan Hand pisał do niej:

„Pani! Ponieważ pan Artur Wardlaw zażądał, ażebym posłał pani wyjątki z rozprawy „Królowa przeciw Penfordowi", służę więc pani niemi pozostawiając je w rękach pani na czas nieograniczony. Najniższy sługa James Hand".

Helena zabrała te ustępy do pokoju sypialnego i odczytała je po kilkakroć. Oskarżenie zredagowane było jasno i dobitnie i poparte przekonywującemi dowodami. Obrona opierała się głównie na argumencie, iż trudno przypuszczać, by duchowny i człowiek z charakterem nieposzlakowanym, wydawał skrypt fałszywy. W innem sprawozdaniu znajdował się znowu ustęp, że Artur Wardlaw, syn głównego świadka, tak dalece przerażony był tem oskarżeniem, że leży śmiertelnie chory w Oxfordzie. Inne znowuż sprawozdanie nie wspominało o tem, ale mówiło, że oskarżony rzucić chciał podejrzenie na Artura Wardlawa, ale że sędzia nie dopuścił go do słowa i dodać miał, że tak postępując, pogorszyć tylko może swoją sprawę. Tembardziej zaś mogłoby to wywrzeć zły skutek, gdyż obadwaj Wardlawowie jawnie starali się ratować go, brakowało im tylko dowodów.

W obu sprawozdaniach ostateczne przemówienie sędziego było umiarkowane, ale dobitnie oskarżające obwinionego i zwalczające sofistyczne argumenty obrońcy. Wspomniano także, że wzywano kaligrafa, ale orzeczenie jego przyjął trybunał uśmiechem politowania i nic nie potrafiło zachwiać dowodów, świadczących przeciw niemu.

Nie zachwiało to wcale duszy tak szlachetnej, ale przekonywało, że wszyscy jakoś chłodno występowali przeciw biednemu Robertowi.

Nawet prokurator państwowy, pan Hennessy przystąpił do oskarżenia z ubolewaniem i trzymał się tylko faktów, wyraźnie zaś dodał, że cieszyłoby go, gdyby udało się obrońcom zbić dowody.

Cóż za ogromny kamień postanowiła Helena wtoczyć na górę i to na jaką górę?

Cóż miała teraz począć? Czy może udać się do bibljoteki i odczytywać resztę sprawozdań? Przelękła się tego.

— Wszystkie dzienniki mówią przeciw niemu — rzekła — a ja wierzę, że jest niewinny.

Przejrzała więc sprawozdanie dla tego tylko, żeby się dowiedzieć o nazwiskach, ale znalazła jedynie nazwisko pełnomocników. Imienia kaligrafa nie było w żadnem sprawozdaniu. Wiedziała jednak o nim z ust Roberta. Postanowiła tedy widzieć się najprzód z panem Hennessy i udała się do niego.

Pan Hennessy w mgnieniu oka poznał, że ma do czynienia z damą niepospolitego charakteru i wysłuchał uprzejmie życzeń Heleny. Kazał podać sobie dziennik spraw prowadzonych przezeń i po chwili znalazł wypadek, o który chodziło, przypomniał sobie szczegóły i rzekł, iż pełnomocnikiem korony w tej sprawie jest niejaki pan Freshfield.

— Ale to jeszcze zamało dla pani — mówił dalej pan Hennessy — bo pani chciałabyś także wiedzieć jak się nazywa pełnomocnik oskarżonego.

Po chwili namysłu kazał sobie podać kopertę i rzekł znowu:

— Bądź pani łaskawa napisać na kopercie swoje nazwisko i dokładny adres.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Wtorek, 21 bm. **„Kochanek pani Vidal“.** Ceny od 1.80 do 50 gr.

Środa, 22 bm. **„Ciotka Karola“.** Ceny od 2.50 do 80 gr.

Czwartek, 23 bm. popoł. o godz. 4-ej widowisko szkolne **„Peg, moje serce“**, czyli **„Dzikuska“**, wieczorem o godz. 8.15. **„Miłość bez grosza“**. Ceny od 1.80 do 50 groszy.

Sobota, 25 bm. **„Ciotka Karola“.** Ceny od 2.50 do 80 gr.

Przedstawienie dziecinne „Królewny Śnieżki“, które miało się odbyć w niedzielę o godz. 12-ej zostało przesunięte na wtorek, o godz. 4-ej popoł. z powodu choroby Pawełka Dudzińskiego.

Z Kielc.

(k) **Z klubu sportowego „Strzelec“.** Celem skompletowania drużyn sportowych piłki nożnej, kielecki klub sportowy „Strzelec“ prosi amatorów gry w piłkę nożną o zgłoszenie się do lokalu klubu ul. Mickiewicza nr. 3, tel. 473.

(k) **Zawiadomienie.** Prezes zarządu koła stowarzyszenia urzędników państwowych p. Marjan Kubski zawiadamia za naszem pośrednictwem, że w sprawach, związanych z jego udziałem w miejscowych organizacjach społecznych, zawodowych i kredytowych, urzęduje wyłącznie w lokalu stowarzyszenia urzędników państwowych (ul. Śniadeckich nr. 22) w środy i soboty od godziny 17 do 19.

(k) **L. O. P. P.** Dnia 24 kwietnia (piątek) 1931 r. o godz. 17 w sali klubu urzędników państwowych (gmach województwa) odbędzie się ogólne zgromadzenie sprawozdawcze komitetu miejskiego LOPP. w Kielcach z następującym porządkiem dziennym: Wybór prezydjum, odczytanie protokułu z ostatniego zgromadzenia, sprawozdanie z działalności zarządu ogólne i kasowe, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór zarządu, wybór komisji rewizyjnej, wybór 2-ch delegatów i ich zastępców na ogólne zgromadzenie komitetu wojewódzkiego, wolne wnioski, zgłoszone do zarządu w myśl statutu art. 19 par. 5. W razie przybycia małej ilości osób zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 17 min. 30, którego postanowienia będą obowiązujące bez względu na ilość obecnych.

(k) **Kucie koni.** W związku z rozporządzeniem prezydenta Rzplitej z dn. 22 marca 1928 r. p. wojewoda kielecki do przeprowadzenia egzaminów dla osób, które nie ukończyły szkoły lub kursu kucia koni ustanowił już na 1931 r. na obszar województwa kieleckiego państwową komisję egzaminacyjną.

Opłata za egzamin przed komisją od każdego kandydata wynosi 50 zł. i winna być wpłacona na ręce przewodniczącego komisji egzaminacyjnej przed rozpoczęciem egzaminu.

Egzaminy odbywać się będą w Kielcach.

W razie licznych zgłoszeń kandydatów egzaminy będą mogły odbywać się również w jednym z innych miast województwa kieleckiego.

Podania o dopuszczenie do egzaminu składają kandydaci do przewodniczącego państwowej komisji egzaminacyjnej, do którego należy dołączyć: dowód ukończenia 20 lat, świadectwo złożenia egzaminu na czeladnika, poświadczenie o odbyciu jednorocznej praktyki w charakterze czeladnika kowalskiego u kowala, uprawnionego do samodzielnego wykonywania zawodu kucia koni, własnoręcznie napisany życiorys.

Kandydaci dopuszczeni do egzaminu winni zgłosić się z własnemi narzędziami do podkuwania koni.

(k) **Kradzież.** Abram Szpiro, zam. w Kielcach przy ul. Starowarszawskiej 23, zameldował, że nieznany złodziej podczas snu domowników skradł 5 par bucików damskich lakierowanych, wartości 75 zł.

— Janowi Marcowi, zam. we wsi Porąbki, gm. Bieliny, pow. kieleckiego skradziono rower, wartości 100 zł.

(k) **Najście na mieszkanie.** Krzysiek Piotr, lat 20, zam. w Domaszowicach Rządowych, gm. Dąbrowa, pow. kieleckiego zameldował że wtargnął do mieszkania jego matki z nożem w ręku niejaki Bednarski Stanisław i począł ją obrzucać obelżywemi wyrazami, przyczem groził, że ją zabije. Na zachowanie się Bednarskiego zareagowali czynnie synowie Krzysiakowej, zadając mu kilka ran tłuczonych w głowę.

(k) **Pożar.** We wsi Drużykowa, gm. Moskarzew, pow. włoszczowskiego Wasikowi Stanisławowi spalił się dach domu murowanego oraz różne przedmioty, wartości 6.484 zł. i Czechowskiemu Piotrowi dach domu murowanego, wartości 1000 zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się drzewa z dachu, które jednym końcem było wmurowane aż do wewnątrz komina.

(k) **Ujęcie morderców.** Sprawcy zamordowania Wolfa Percyza, zam. w Przysiece, gm. Kozłów, pow. miechowskiego w osobach Karcza Juljana, Zwierzchowskiego Bronisława z Kozłowa oraz Kucharza Stanisława z Przysieki zostali ujęci.

Przywrócenie samorządów w kasach chorych.

Władze nadzorcze kas chorych zdecydowały restytuować samorząd w tych kasach, które najbardziej zbliżają się do typu przyszłych kas okręgowych. Przywrócenie samorządu w tych poszczególnych kasach poprzedzi nadanie im statutów organizacyjnych.

Przepisy wyborcze, oparte na rozporządzeniu prezydenta Rzplitej z dnia 29 listopada 1930 r. o reorganizacji ubezpieczeń społecznych są już opracowane.

Przywrócenie samorządu w pierwszych kasach chorych nastąpi w październiku r. b.

Jak wiadomo, do typu kas okręgowych zaliczyć należy pow. kasę chorych w Sosnowcu.

Z działalności związku pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie.

W Dąbrowie odbyło się walne zebranie członkiń ZPOK. Na wstępie P. Tierchowa wygłosiła krótki referat, o pracy w organizacji.

Następnie kierowniczki poszczególnych referatów zdawały sprawozdania z ich działalności za rok 1930, które w skróceniu przedstawiają się następująco:

Referat uświadamiania obywatelskiego, urządził 2 wieczornice w rocznicę powstania listopadowego i styczniowego. Osiem zebrań w okresie przedwyborczym w różnych dzielnicach miasta, w których uczestniczyło 2.380 kobiet. Organizuje miesięczne zebrania, na których oprócz odczytu, omawiana jest aktualna kronika polityczna i gospodarcza.

Referat finansowy, zorganizował szereg imprez, a mianowicie: 3 poranki, 5 dancingów i 1 loterję fantową.

Referat opieki nad dzieckiem i matką, prowadził od 1.VI do 1.IX 1930 r. półkolonję dla dzieci w wieku przedszkolnym. Od września zostało uruchomione przedszkole dla 55 dzieci rodzin najbiedniejszych. Dzieci w przedszkolu są dokarmiane.

Oprócz tego wzięto czynny udział w zbiorowej akcji towarzystw kobiecych, urządzających gwiazdkę i choinkę dla biednej dziatwy — a więc, w zbiórce na ten cel, szyciu ubrań, rozdawnictwie i t. p. Uzyskawszy sumę 200 zł., jako pozostałość z kom. ratunkowego z r. 1920, zakupiono materjałów i uszyto kilkaset sztuk bielizny, którą rozdano następnie dzieciom szkolnym z przedszkola.

Referat wytwórczości gospodarczej zorganizował w roku sprawozdawczym szwalnię. Oprócz wyszkolenia zawodowego (w znacznej części bezpłatnego), które otrzymuje 10 dziewcząt ze sfer robotniczych, referat ten ma na celu postawienie szwalni na takiej stopie, by stać się ona mogła źródłem stałego dochodu na cele związku, przedewszystkiem na utrzymanie przedszkola, co jest dość kosztowne, i na co wszelkie inne dochody nie wystarczają.

Związek zwraca się z apelem do pań z Dąbrowy, by zechciały oddawać roboty do szwalni, która je tanio wykonywa. Pod koniec roku sprawozdawczego zorganizowano także referat prasowy, który ma za zadanie kolportaż pism związkowych i kobiecych wśród członkiń związku oraz umieszczanie notatek i artykułów w prasie.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy w skład którego weszły panie: J. Berbecka (przew.), Marcinkiewicz (sekr.), Lewicka, Gorzechowska, Płatszewska, Hetmańczykowa, Szczypińska, Wołczykowa Wornaszewska .

Na kierowniczki poszczególnych referatów wybrano panie: Wąsikową, Przybyłakową, Mirkową, Żarską i Galińską.

Do komisji rewizyjnej panie: Młodzianowską-Dzikowską, Ziembinę i Zemlankę.

Uroczyste poświęcenie sztandaru straży ogniowej ochotniczej w Sarnowie.

Piękną uroczystość poświęcenia sztandaru obchodziła wczoraj straż ogniowa w Sarnowie, gm Łagisza

Na uroczystość tę zjechało wielu przedstawicieli różnych instytucyj i organizacyj z Zagłębia. Między innemi wzięli udział: **radca Lechowski**, w imieniu nieobecnego starosty Boxy, wiceprzewodniczący sejmiku p. **St. Wolff**, por. **Mikruta**, w imieniu dowództwa 23 pap. w Będzinie, prezes straży ogniowej w Będzinie, p. **Rypp** i inni

Straży ogniowych ogółem reprezentowanych było 25, z przedstawicielem związku okręgowego **p. Renem** na czele. Z miejscowych organizacyj w Łagiszy reprezentowane były: koło młodzieży, koło gospodyń wiejskich, związek strzelecki z p. **Noconiem** na czele, górnicy w swych strojach, oraz liczne miejscowe społeczeństwo.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele w Łagiszy, w czasie którego ks. **proboszcz Banach** dokonał poświęcenia sztandaru.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przy dźwiękach dwuch orkiestr z Łagiszy i Sarnowa przemaszerował do Sarnowa, gdzie odbyła się druga część zapowiedzianych uroczystości t. j. wbijania gwoździ do drzewca sztandaru i przemówienia.

Krótkie, powitalne przemówienie w imieniu miejscowych gospodarzy wygłosił **p. J. Nowak**, poczem po przemówieniu ks. prob. Banacha odbyło się wręczenie sztandaru komendantowi straży w Sarnowie, **p. Kowalikowi** przez chrzestnego ojca nacz. **Cz Nowackiego**. Następnie kom. Kowalik wręczył sztandar chorążemu p. **Fabe**.

Ceremonja ta odbyła się przy dźwiękach orkiestr. Przemawiał również kom. straży w Tucznej Babie, p. **Dyner**. Do drzewca sztandaru ogółem przybito zgórą 40 gwoździ pamiątkowych, składając przy tej okazji datki pieniężne.

Na chrzestnych rodziców sztandaru zostali zaproszeni: **starościna Boxowa— poseł dr. Madeyski**, dr. **Gosiewska — starosta Boxa**, **insp. Plebankowa — pułk. Rarogiewicz**, **red. H. Monsiorska — poseł dr. W. Gosiewski**, **dr Kosibowiczowa — dyr. Karney insp. Świętochowska — insp. Pachelski, zaw Strzałkowska — sędzia Herman. p. Jędrzejcowa — nacz Nowacki i p Pachelska — dr. Kosibowicz.**

Komendantem całej uroczystości był **p. Kowalik**. Uroczystość zakończono zabawą ludową, w czasie której wesoło się bawiono i ochoczo tańczono

Dziś rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Sosnowcu sensacyjna sprawa o oszustwa wekslowe.

W dniu dzisiejszym rozpocznie się w sądzie okręgowym w Sosnowcu sensacyjny proces, w sprawie masowych oszustw wekslowych, popełnionych na terenie Zagłębia.

W roli głównego oskarżonego zasiada na ławie oskarżonych znany w miejscowych sferach kupieckich, Manela Rozenberg, sosnowiczanin, trudniący się poprzednio pokątnem doradzaniem w sprawach sądowych.

Rozenberg już wówczas był pociągany do odpowiedzialności za drobne oszustwa, obecną zaś aferę zaliczyć można do jednej z najpoważniejszych w Zagłębiu.

Prócz Rozenberga zasiadają na ławie oskarżonych wspólnicy jego: Herman Białek z Sosnowca i Jan Wilczyński z Katowic.

Na rozprawę powołano stu świadków i biegłych. Rozprawa, której przewodniczy nowomianowany wiceprezes sądu okręgowego, p. Wolski, potrwa kilka dni.

Z Zagłębia.

10-LECIE TRZECIEGO POWSTANIA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Na uroczystość 10-lecia trzeciego powstania śląskiego w dniu 2 maja b. r. przybędzie prez. Rzplitej, oraz zapowiedzieli swój przyjazd: premjer Sławek, marszałkowie sejmu i senatu i kilku ministrów.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych powstańców celebrowane będzie przez ks. biskupa częstochowskiego Teodora Kubinę, górnoślązaka. Kazanie wygłosi znakomity mówca ks dyrektor Jan Rzymełka z Wilna, powstaniec i górnoślązak.

Ze względu, że komitet obchodu posiada zamało kwater do ulokowania przybywających na uroczystość gości, zwraca się tedy z gorącym apelem do obywateli m. Sosnowca, aby zechcieli przyjąć część uczestników w swych domach

Zgłoszenia kierować należy do komitetu obchodu uroczystości w Katowicach, ul. Basztowa 16, II p., tel. 20-71

Walne zgromadzenie okręgowego związku straży ogniowych w Będzinie. W dniu 26 kwietnia br. (niedziela) o godz. 10, w sali rady miejskiej (Piast), obok dworca kolejowego w Będzinie odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie delegatów straży okręgu będzińskiego z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie i powołanie asesorów, 2) odczytanie protokułu, 3) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 4) dyskusja, 5) uzupełnienie zarz. okręgowego przez 2-ch członków, 6) wybór komisji rewizyjnej, 7) omówienie programu i budżetu na rok 1931-32, 8) zmiana statutu, 9) rozpatrzenie wniosków zgłoszonych.

Straże delegują na zgromadzenie swoich przedstawicieli w liczbie po jednym na 50 członków czynnych danej straży (rozpoczęta 50-ka liczy się jako cała). Delegaci winni posiadać piśmienne upoważnienia zarządu swojego do prawa głosu. Poza delegatami oficjalnymi, mają również prawo głosu decydującego naczelnicy straży. Straże, które zalegają w opłatach składkowych za lata ubiegłe nie będą mogły korzystać z prawa głosu.

Wyjaśnienie. W związku z notatką naszą z dn. 11 bm. p. t. „Nieoczekiwany epilog romantycznej historji na Piaskach“, p. Z. O. wyjaśnia, że opisane przez nas zajście polegało na nieporozumieniu i nie miało tła erotycznego.

Nowa placówka kulturalno-oświatowa na Piaskach. Dzięki energicznym staraniom kierownika kursów dokształcających. p. B. Zajdlica, powstała na Piaskach świetlica

Gospodarzem świetlicy obrano p. Liszczyca, sekretarzem zaś p. Tadeusza Kotulskiego.

Świetlica posiada małą bibljotekę i kilka czasopism.

Pierwszą uroczystością w świetlicy było tradycyjne święcone jajko, w której prócz świetliczan wzięli również udział pracownicy spółdzielni „Zgoda“

Nastrój panował bardzo uroczysty. Przemówienia wygłosili pp: Zajdlic i St. Wolff.

Wśród miłego nastroju spędzono kilka godzin, życząc sobie nawzajem wszystkiego dobrego.

GODNA ODPRAWA WICHRZYCIELOWI Z NIEMIEC.

Uchwała ligi morskiej i kolonjalnej na Niemcach.

Nowoobrany zarząd ligi morskiej i kolonjalnej na Niemcach, po zapoznaniu się z treścią listu p. T. Bartkiewicza, skierowanego do zarządu L. M. i K., powziął następującą uchwałę:

Doceniając wysoce obywatelską działalność p. Zygmańskiego na naszym terenie, w każdej dziedzinie pracy, a także i nawskroś apolityczną w L. M. i K. na Niemcach, obdarzając go nadal pełnem zaufaniem, na pierwszem posiedzeniu L. M. i K. dnia 13 b. m. jednomyślnie ponownie wybrano p. Zygmańskiego prezesem wspomnianej instytucji.

Nad wszelkiemi zaś bezpodstawnemi zarzutami p. T. Bartkiewicza skierowanemi przeciwko p. Zygmańskiemu, które pojawiły się ostatnio w prasie, zarząd L. M. i K. przechodzi do porządku dziennego, traktując je jako mało poważne i nienadające się do roztrząsania, gdyż uwłaczałoby to godności L. M. i K.

Z życia straży fabryki „Olkusz“. Onegdaj odbyło się w Olkuszu pod przewodnictwem inż. W. Otto, nadzwyczajne walne zebranie zarządu straży ogniowej fabryki „Olkusz“. Na zebraniu uzupełniono zdekompletowany zarząd, wybierając dyr. J. Morawka na pierwszego zastępcę prezesa, p. St. Kotowicza na drugiego zastępcę prezesa, p. W. Chodorowskiego na skarbnika i p. R. Cembrzyńskiego na sekretarza.

Pozatem postanowiono powołać do życia orkiestrę dętą straży przy fabryce „Olkusz“, powierzając kierownictwo naczelnikowi straży p. K Królikowskiemu, a prowadzenie p. Misiowcowi.

„CIOTKA KAROLA“

Krotochwila w 3 aktach T. Brandona

„Ciotka Karola“ należy do rzędu tych sztuk, które przetrwały lata, nie tracąc nic na swej aktualności. Dzięki swej konstrukcji sztuka ta cieszy się wzięciem. Wystawiają ją pierwszorzędne sceny, grają teatry amatorskie.

W zależności od reżyserji i wykonawców „Ciotka Karola“ zyskuje sobie większe lub mniejsze powodzenie.

Sądząc po onegdajszej premjerze w teatrze miejskim w Sosnowcu należy przyznać że pełny sukces został osiągnięty. Reżyser dyr. R. Tański, potrafił wydobyć z „Ciotki Karoli“ jaknajwięcej humoru i utrzymać ją w tonie, unikając w całym szeregu scen rażącej przesady.

Główną rolę lorda Bobberleya studenta, udającego ciotkę swego kolegi, grał p. Relski. Trzeba przyznać że p. Relski wywiązał się w tej roli znakomicie, unikając przedewszystkiem rażącej szarży.

Doskonały był również p. Grudniewski, w roli lorda Franka Chesneya.

PP. Horowicz i Szabłowski, jako zakochani studenci, grali bez zarzutu.

Role niewieście autor sztuki wyeliminował na plan drugi, to też pp. Kossakowska, Tańska, Kosieradzka i Niczewska nie miały pola do popisu

Pozostałe role: adwokata Spetticka i starego sługi Foxa grali pp: Kowalski i Słupski bez zarzutu.

„Ciotkę Karola“ na naszej scenie warto zobaczyć.

(—y)

LUDNOŚĆ POLSKI.

Według przybliżonych obliczeń głównego urzędu statystycznego, opartych na danych spisu ludności z r. 1921 oraz danych ruchu naturalnego ludności i emigracji, ludność Polski na dzień 1.I 1931 r. wynosi 31.148.000, z czego na województwa centralne przypada 13.067.000, na województwa wschodnie 5.314.000, zachodnie 4.423.000, południowe 8.344.000.

ROCZNY ŁUP BANDYTÓW W CHICAGO.

Bandyci miasta Chicago mają opinję szczególnie groźnych i „szczęśliwych“ Opinja ta ma bardzo ważkie podstawy, gdyż jak oblicza policja amerykańska, w ciągu 1930 roku zrabowali oni 3.845.017 dolarów, z czego zdołano odebrać im niecałe 800.000 dolarów .

Ile w ciągu roku skradziono w samem Chicago samochodów, może świadczyć fakt, że policji udało się odebrać i prawym właścicielom zwrócić 14.334 aut!

Albo Barbara, albo Agnieszka.

Ślub we Władywostoku jest także ważny w Wiedniu.

Zaczęło się to w r. 1918 we Władywostoku.

W szpitalu wojskowym wszyscy ranni żołnierze i oficerowie uwielbiali czarnooką siostrę Barbarę. Ale piękna rosjanka wyraźnie wyróżniała z pośród innych

młodziutkiego jeńca austrajckiego Józefa Markovica.

Jeniec był również do niej ogromnie przywiązany, to też lękiem napełniała ich oboje myśl, że wkrótce Markovic będzie musiał opuścić szpital i udać się do obozu dla jeńców.

Ale siostra Barbara znalazła na to radę. Uprosiła ona lekarza naczelnego d-ra Błaczewa, by zatrzymał jeńca w szpitalu w charakterze felczera.

Młodzi nie potrzebowali się rozłączać.

W r. 1919 w styczniu, gdy miasto było we władzy admirała Kołczaka,

w kaplicy prawosławnej szpitala Barbara Kryłow i Józef Markovic zostali mężem i żoną.

Po wojnie w r. 1921 austrjak zabrał swą żonę rosjankę do Wiednia i przedstawił ją rodzinie.

Nie mogąc znaleźć w Wiedniu pracy, Markovic wyjechał do Belgradu szukać pracy. Barbara została w Wiedniu. Ale gdy mąż nie wracał, pojechała za nim do Belgradu. Jakież było jej przerażenie, gdy dowiedziała się, że

jej mąż ożenił się po raz drugi

i mieszka w Belgradzie z drugą swą żoną.

Owa druga żona żonatego człowieka, również rosjanka, imieniem Agnieszka, była rozwódką i nic nie wiedziała, poślubiając Markovica, o istnieniu Barbary.

Sprawą zajął się wskutek skargi Barbary, sąd w Wiedniu.

Przed sądem tym stanęły trzy osoby.

34-letni Józef Markovic i dwie jego żony: 42-letnia Barbara i 30-letnia Agnieszka.

Bigamista tłumaczył się tem, że **ślub brany w czasie wojny we Władywostoku uważał za fikcyjny** i nieważny, że był wówczas prawie dzieckiem, a Barbara była od niego o osiem lat starsza.

Mimo to sąd uznał jego winę, skazał go na dwa miesiące więzienia i powrót do Barbary.

OBWIESZCZENIE.

GMINA WYZNANIOWA ŻYDOWSKA w SOSNOWCU

Komisja Wyborcza do przeprowadzenia wyborów nowej rady tutejszej gminy wyznaniowej **wzywa wyborców do przedstawienia list kandydatów na członków rady i ich zastępców w terminie do 27-go kwietnia r.b. włącznie**

Listy nie doręczone w terminie wskazanym nie będą uwzględnione.

Biuro komisji mieści się w kancelarji Zarządu Gminy Wyzn. Żydowskiej, przy ul. Czystej Nr. 3.

Każda lista kandydatów powinna być przedstawiona przynajmniej przez 50 członków gminy, posiadających czynne prawo wyborcze i przez nich podpisana imieniem i nazwiskiem ze wskazaniem zatrudnienia oraz adresu.

Lista kandydatów winna **zawierać 28 kandydatów** dokładnie wskazanych z imienia, nazwiska, zatrudnienia, miejsca zamieszkania i oznaczonych kolejnymi numerami. Na liście kandydatów powinien być jeden z podpisujących wskazany jako mąż zaufania, drugi jako zastępca. W braku tej wskazówki, uważany będzie za męża zaufania pierwszy, a za jego zastępcę drugi z podpisanych.

Sosnowiec, dnia 20 IV. 1931 r.

Komisja Wyborcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sosnowcu dla wyboru Rady Gminy.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

WAPNO palone budowlane - wysokoprocentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Elites“ Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95., dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

OKAZJA. Masielnica i wirówka 120 litrowa (komplet) oraz wirówka 400 litrowa nadająca się do mleczarni bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: „Expres Zagłębia“. Zawiercie, pod „Wirówki“.

POSADY I PRACE.

AUTOMECHANIK jako wspólnik do warsztatu potrzebny. Zgłoszenia „Wspólnik“. Administracja „Expresu“.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski na dokończenie lub na praktykę. Zakład Cherczykowicza. Dąbrowa, Królowej Jadwigi 28.

Zgubione dokumenty.

SKRADZIONO dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyr. Warszawską na imię Kopka Władysława. Niniejszem unieważnia się.

KOPCZYŃSKI Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin.

BIAŁAS Daniel zgubił książkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZOSTAŁ zgubiony dowód osobisty za Nr. 2058 na imię Szyji Fromera wyd. przez Magistrat Sosnowiecki.

DRZEWIECKI Jan zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez P. K. U. Płock.

GRABOWSKIEMU Bolesławowi zaginął portfel, w którym znajdował się dowód osobisty wydany przez starostwo Będzin i książeczka czeladnicza wydana przez cech szewców w Sosnowcu.

JANINA Dworzańska zgubiła nominację do Czeladzi, wydaną w r. 1928 przez p. Insp. Winiarskiego.

ZONKO Marjanna zgubiła kartę zasiłkową, wydaną przez biuro pośrednictwa pracy w Zawierciu.

ROMUALD Buchta unieważnia świadectwo heblarskie, wydane przez Fitzner i Gamper w Dąbrowie.

MILIK Marjan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów.

RÓŻNE.

LICYTACJA na 3 samochody. W dniu 22 kwietnia b. r. o godz. 10-tej rano odbędzie się w Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu, przy ul. Sadowej Nr. 6, licytacja na 3 samochody „Fordy“ używane, na chodzie.

UNIEWAŻNIAM żyro moje na wekslu na zł. 2.000 z wystawienia Władysława Wróbla. Józef Majcher.

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.